

Cukrzyca. Prawdy i kłamstwa

Właśnie telewizja wyemitowała wywiad z prof. Tatoniem z okazji dnia (tygodnia?) cukrzycy. Optymalni przysłuchiwali się programowi z niedowierzaniem i przerażeniem. Leczenie cukrzycy pochłania około 7% wszystkich środków przeznaczonych na ochronę zdrowia w Polsce. To około 1 000 000 (milion!) dolarów dziennie. Bardzo dużo. Najgorsze jest jednak to, że współczesna „medycyna” wcale nie chce albo nie potrafi cukrzyków wyleczyć. Bo ich można wyleczyć. No może nie wszystkich, ale 80% na pewno i to lekko, tanio, łatwo i przyjemnie. U pozostałych 20% można radykalnie zmniejszyć częstotliwość i dawki insuliny oraz zapobiec powikłaniom. Ludzi w początkowym stadium cukrzycy – tych prowadzonych jeszcze na tabletkach można wyleczyć w 100% [sic!]. Samym żywieniem optymalnym. Zwykle wystarcza jedna tylko wizyta u lekarza optymalnego lub pobyt w ośrodku wypoczynkowo – leczniczym (np. u nas - w Białokoszu). A bywa, że i to nie jest konieczne. Mamy wielu wyleczonych z tej paskudnej przypadłości za pośrednictwem... Internetu. Ludzie z zagranicy nie mają często możliwości, czasu albo pieniędzy na przyjazd do Polski i musi wystarczyć im konsultacja z dietetykiem za pośrednictwem Wirtualnej Arkadii, czyli właśnie Internetu.

Dlaczego zatem medycyna nie chce cukrzyków wyleczyć skoro można to zrobić? Z dwóch przyczyn. Po pierwsze, bo to się im nie opłaca. Cukrzyk wyleczony nie potrzebuje strzykawek, insuliny, lekarzy, glukotestów i wielu innych rzeczy, za które zawsze ktoś płaci – podatnik albo sam chory. Cóż, jak mawia dr Ponomarenko: „medycyna to nie nauka tylko biznes” – ma rację. A po drugie - lekarze są często marnie wykształceni i po prostu nie wiedzą, że jest taka możliwość. Na szczęście to się zmienia i lekarze rodзинni coraz częściej kierują do nas ludzi zagrożonych cukrzycą. I dobrze robią!

I sprawa jeszcze jedna - instytuty „do walki z cukrzycą”, „kluby cukrzyków” i dziesiątki różnych innych instytucji przestaną mieć rację bytu, jeżeli znikną cukrzycy. Nie mają żadnego interesu, aby tych ludzi wyleczyć. Wręcz przeciwnie.

Reasumując – cukrzyca jest chorobą uleczalną. Osoby chore lub zagrożone – zapraszamy – jesteśmy po to, aby im pomóc. Optymalni lekarze i ośrodki leczą cukrzyków masowo – każdego dnia. Samą dietą optymalną (wysokotłuszczową i niskowęglowodanową). A mi włosy dęba stają kiedy przeglądam książki i poradniki z zaleceniami dietetycznymi dla cukrzyków napisane przez mądrych inaczej „profesorów” i „doktorów”. Stosowanie się do ich zaleceń daje choremu całkowitą pewność, że ze swoją cukrzycą nigdy się nie rozstanie.

Inna ciekawa informacja, również z telewizji - naukowcy z wrocławskiej Akademii Medycznej stwierdzili, że spożywanie mleka powoduje wzrost poziomu hormonu odpowiedzialnego za powstawanie raka prostaty. Na zdrowy rozsądek powinni automatycznie zalecać ograniczenie picia mleka. Zrobili to? Nic podobnego! Zabrali się za opracowywanie nowego leku, który ma ograniczać nadmiar groźnego hormonu. Oczywiście lek będzie kosztowny... A mleko? Mleko jest w spisie produktów niejadalnych przy żywieniu optymalnym. Od zawsze.

Waszak